

Sygn. akt I ACa 122/19

I ACz 152/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Baran SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko M. W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 8 marca 2018 r. sygn. akt I C 2172/16,

zażalenia pozwanej na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II ww. wyroku oraz zażalenia pełnomocnika powoda adwokat A. H. na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie IV ww. wyroku

1. **prostuje oczywistą omyłkę w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w sentencji wyroku oznaczenie (...) zastępuje oznaczeniem (...);**

2. **zmienia zaskarżony wyrok w punktach II i IV w ten sposób, że nadaje im treść:**

**„II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**IV. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokat A. H. kwotę 3.394,80 zł (trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt cztery złote 80/100), w tym 634,80 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu”;**

3. **oddala apelację;**

4. **oddala zażalenie adwokata A. H. w pozostałej części;**

5. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.790 zł (dwa tysiące siedemset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego;**

6. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata Ł. F. kwotę 2.546,10 zł (dwa tysiące pięćset czterdzieści sześć złotych 10/100), w tym 476,10 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Barbara Baran SSA Marek Boniecki SSO Wojciech Żukowski

**Sygn. akt I ACa 122/19, I Acz 152/19**

**Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 29 listopada 2019 r.**

Wyrokiem z dnia 8 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: I. oddalił powództwo M. B. przeciwko M. W. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę; II. odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu; III. przyznał adwokatowi Ł. F. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2.656,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu; IV. przyznał adwokat A. H. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2.656,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym dla K. M. G. zostało wszczęte na skutek wniosku wierzyciela Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) S.A. w K. podstępowanie egzekucyjne przeciwko powodowi o zapłatę kwoty 241,90 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania. W dniu 17 lipca 2015 r. powód stawił się w kancelarii ww. komornika w z związku z otrzymanym wezwaniem do stawienia się i wykonania z jego udziałem czynności, o których mowa w art. 801 k.p.c. Przed udaniem się do kancelarii powód postanowił, że będzie nagrywał przebieg czynności. Po wejściu powód został skierowany przez pracownika do pomieszczenia, w którym przebywała pozwana i K. P. (1) - asesor komorniczy. Pozwana zaproponowała, aby powód aby usiadł, po czym dokonają wspólnie spisania oświadczenia majątkowego powoda. Pozwana zwracała się do powoda w sposób grzeczny i spokojny. Komornik nie był wówczas obecny w kancelarii, o czym powód uzyskał informację zaraz po wejściu. Pozwana jest pracownikiem biurowym ww. kancelarii komorniczej, zajmuje się rejestrowaniem spraw, sporządzaniem projektów pism, odbieraniem telefonów, prowadzeniem z interesantami rozmów o charakterze informacyjnym, przygotowywaniem projektów zapisków i notatek. Pozwana nie posiada uprawnień do podejmowania czynności egzekucyjnych. W 2015 r. złożenie oświadczenia w trybie art. 801 k.p.c. nie wymagało obecności komornika przy tej czynności. Należało je złożyć do akt sprawy. Informacje o stanie majątkowym podane przez powoda podczas jego wizyty zostały przez pozwaną utrwalone w formie zapisku, który został podpisany przez pozwaną oraz asesora komorniczego K. P. (1). Podczas rozmowy pozwana poinformowała powoda, że sprawa egzekucyjna toczy się z wniosku M. i dotyczy jazdy bez biletu i że w ewidencji (...) powód figuruje jako właściciel pojazdu. W kwestii wniosku egzekucyjnego M. powód podał, że zawiera on nieprawdę i że Sąd się pomylił. Odnośnie do pojazdu powód wyjaśnił, że samochód ten sprzedał. Sytuacja związana samochodem wywołała u powoda nerwowość; wstał i podszedł na bliską odległość do K. P. (1) z urządzeniem nagrywającym. Następnie stanął w przestrzeni między biurkiem a ścianą, którą miała za plecami i podtykał jej urządzenie nagrywające pod nos. Powód zwrócił się także do pozwanej o poświadczenie stawiennictwa w kancelarii. Pozwana odmówiła, wskazując, że ma to zapisane w systemie, a sporządzony zapisek urzędowy będzie dowodem stawiennictwa powoda. Asesor komorniczy K. P. (1), która włączyła się do rozmowy między powodem i pozwaną, gdy zorientowała się, że pozwana przestraszyła się powoda, gdy do niej podszedł, poinformowała powoda, że obowiązujące przepisy prawne nie przewidują takiej instytucji i nie jest konieczne wydanie takiego zaświadczenia. Ostatecznie powód otrzymał od pozwanej kserokopię sporządzonego zapisku urzędowego. Pod

koniec rozmowy powód zapytał, z kim rozmawiał i czy pozwana jest komornikiem lub asesorem. Otrzymał informację, że pozwana jest pracownikiem biurowym. Pozwana w przeważającej części rozmowy zwracała się do powoda spojonym tonem, starała się być opanowana w stosunku do powoda, używała zwrotów grzecznościowych. Dopiero pod koniec spotkania, gdy powód ujawnił, że nagrywa przebieg rozmowy, atmosfera stała się nerwowa i powód został poproszony o opuszczenie kancelarii. W ww. kancelarii układ pomieszczeń przedstawia się w ten sposób, że znajduje się w niej sala ogólna dostępna dla wszystkich interesantów oraz pomieszczenia biurowe zamknięte, do których można dostać się wyłącznie za zgodą pracownika. Pozwana pracuje w części biurowej zamkniętej. Wszyscy pracownicy kancelarii, w tym pozwana, są zobowiązani do zachowania tajemnicy służbowej. Kiedy K. P. (1) zwróciła powodowi uwagę, że nie wyraża zgody na narywanie, powód poinformował ją, że nie nagrywa, następnie przedstawił swoje stanowisko w tej sprawie, wskazując, że ma do tego prawo, gdyż jest ona funkcjonariuszem publicznym. Ostatecznie powód nie wyłączył urządzenia i nagrywał całe spotkanie do końca.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, że:

- powództwo jest niezasadne w świetle przepisów art. 23 k.c., art. 24 §1 k.c. i art. 448 k.c.;
- nie można uznać, by w ustalonym stanie faktycznym doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda;
- powód nie sprostął ciężarowi udowodnienia faktów, które podnosił w pozwie;
- nieprawidłowy sposób obsługi powoda w kancelarii komorniczej, przyjąwszy nawet, że do takiego doszło, nie skutkowało naruszeniem dóbr osobistych powoda;
- w zakresie kosztów procesu należało zastosować art. 102 k.p.c. z uwagi na wykazaną przez powoda jego trudną sytuację materialną i życiową;
- podstawę prawną przyznania wynagrodzenia adw. A. H. stanowił § 2 ust. 1 i 2, § 4 ust. 1 i 3, § 8 pkt 6 i § 14 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu;
- nakład pracy pełnomocników był co do zasady równy, a zatem wynagrodzenie z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu winno zostać rozdzielone na pełnomocników w równych częściach.

Wyrok powyższy w części oddalającej powództwo zaskarżył apelacją powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił: 1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to: a) art. 217 §1 k.p.c. w zw. z art. 278 §1 k.p.c. i art. 309 k.p.c. – poprzez oddalenie dowodu z opinii biegłego z zakresu fonoskopii, b) art. 217 §1 i 3 k.p.c. – poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie wizji lokalnej kancelarii komorniczej komornika sądowego M. G., połączonej z dokonaniem nagrania porównawczego, c) art. 233 §1 k.p.c. – poprzez: dokonanie sprzecznej z całokształtem zebranego oraz zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego oceny wiarygodności zeznań pozwanej oraz świadków K. P. (1) i M. G., przez bezzasadne przypisanie im waloru wiarygodności; przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czego konsekwencją było przyjęcie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, w myśl których: pozwana jedynie poinformowała powoda, że w ewidencji (...) powód figuruje jako właściciel pojazdu V. (...) z 1996 r., gdy tymczasem z zeznań powoda oraz przede wszystkim z treści nagrania zdarzenia wynika wyraźnie, że pozwana nie tylko przekazała powodowi ww. informację, ale równocześnie zarzuciła powodowi, że nie dopełnił obowiązku wyrejestrowania ww. pojazdu z (...), pomimo że powód dopełnił wszelkich wymaganych formalności; pozwana nie poczyniła powodowi zarzutu jazdy bez biletu, gdy tymczasem zarzut taki powodowi poczyniła; powód wstał i podszedł na bliską odległość do K. P. (1), a następnie „podtykał jej urządzenie nagrywające pod nos”, gdy tymczasem

sytuacja taka nie miała miejsca; powód został poinformowany o sporządzeniu zapisku urzędowego dotyczącego jego stawiennictwa w kancelarii komorniczej, gdy tymczasem powód informacji takiej od pozwanej nie otrzymał; pozwana zwracała się do powoda w sposób grzeczny i spokojny, gdy tymczasem zwracała się do powoda w sposób co najmniej napastliwy i złośliwy; 2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to: a) art. 24 k.c. – poprzez jego błędną interpretację, polegającą na uznaniu, że nieprawidłowości w działaniu obsługi kancelaryjnej kancelarii komornika sądowego nie mogą skutkować naruszeniem dóbr osobistych dłużnika; b) art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. – poprzez ich niezastosowanie i zaniechanie zasądzenia od pozwanej kwot zgodnie z żądaniem procesowym powoda.

Skarżący wniósł jednocześnie o ponowne rozpoznanie wniosków dowodowych oddalonych przez Sąd pierwszej instancji.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Jednocześnie pozwana wniosła zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, zarzucając naruszenie: 1) art. 108 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie i niezasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych; 2) art. 102 k.p.c. poprzez odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu, mimo że w sprawie nie zachodzą szczególnie uzasadnione przypadki.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kwoty 2400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniewego.

Zażalenie wniosła także adwokat A. H. – pełnomocnik z urzędu powoda, która zaskarżyła rozstrzygnięcie przyznające wynagrodzenie na jej rzecz, zarzucając naruszenie: 1) art. 98 §3 k.p.c. – poprzez jego błędne zastosowanie do kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, ponoszonych przez Skarb Państwa, podczas gdy koszty te nie stanowią składnika kosztów procesu w rozumieniu art. 98 i nast. k.p.c. i nie znajduje do nich zastosowania; 2) §2 pkt 1, §4 ust. 1 i 3, §8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w zw. z art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze – poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyznanie tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokatów w wysokości poniżej stawki minimalnej, o której mowa w §8 pkt 6 powołanego rozporządzenia.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i przyznanie na jej rzecz od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwoty 4870,80 zł, w tym 910,80 zł podatku VAT.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Ocenę zarzutu uchybienia ww. przepisowi rozpocząć należy od podzielanego przez Sąd Apelacyjny poglądu doktryny, zgodnie z którym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Sąd na podstawie art. 233 §1 k.p.c. przykładowo z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne. Jeżeli w danej sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, wiadomo, że ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. Wówczas sąd orzekający według swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji określonych dowodów, przyjmując, że według jego oceny pozbawione są one wiarygodności. W takiej sytuacji nie narusza art. 233 §1 k.p.c. (por. K. Piasecki (red.), Kodeks

postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016). Stanowisko to jest powszechnie akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05). W rozpoznawanej sprawie apelującemu nie udało się wykazać, że Sąd pierwszej instancji przy ocenie materiału dowodowego sprawy popełnił błędy logiczne tudzież pozostaje ona w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy zapoznał się z nagraniem przedłożonym przez powoda i także na tej podstawie doszedł do przekonania, że ustalenia Sądu Okręgowego co do przebiegu zdarzenia są prawidłowe. Sąd drugiej instancji nie znalazł wystarczających przesłanek do przeprowadzenia ww. dowodu na rozprawie apelacyjnej, skoro nagranie odtworzone zostało już przed Sądem pierwszej instancji, a jego treść nie budziła wątpliwości.

Nieskuteczny okazał się zarzut nieprawidłowych ustaleń faktycznych.

Nawet gdyby przyjąć za prawdziwe twierdzenie skarżącego, że wskazanie na brak wyrejestrowania pojazdu przyjęło formę zarzutu względem jego osoby, to okoliczność ta nie miałaby znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem prawdziwe było stwierdzenie, że skarżący nie dokonał wyrejestrowania pojazdu. Zauważyć w tym miejscu wypada, że określenie „wyrejestrowanie pojazdu” w przypadku jego zbycia jest nieprecyzyjne. Niemniej wskazać należy, że stosownie do art. 78 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1990) do zawiadomienia właściwego starosty o zbyciu pojazdu zarejestrowanego zobowiązany jest także zbywca. Przede wszystkim jednak podniesienie tego faktu przez pozwaną nie naruszało jakiegokolwiek dobra osobistego powoda.

Zbliżona sytuacja zachodzi w przypadku rzekomego zarzutu jazdy bez biletu. Tutaj jednak podkreślenia wymaga, że pozwana nie była uprawniona do kwestionowania obowiązku stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem sądowym, nawet jeżeli powód z tym się nie zgadzał.

Okoliczność podejścia skarżącego na bliską odległość do K. P. (1), jakkolwiek wykazana, nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem nie dotyczyła zachowania pozwanej. Całkowicie irrelevantna była także okoliczność poinformowania powoda o sporządzeniu zapisku urzędowego. Nawet bowiem przyjęcie, wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, że apelujący informacji takiej nie uzyskał, nie stanowiłoby o naruszeniu jakiegokolwiek dobra osobistego powoda.

Odnośnie wreszcie do kwestii zachowania pozwanej, odsłuchanie zaoferowanego przez powoda nagrania w całej rozciągłości potwierdza ustalenia Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł, aby pozwana była napastliwa lub złośliwa względem skarżącego.

Sąd Okręgowy nie naruszył także wskazanych w apelacji przepisów proceduralnych, oddalając wnioski dowodowe w zakresie opinii biegłego oraz oględzin kancelarii komorniczej. Skoro Sąd pierwszej instancji uznał przedłożone przez powoda nagranie jako pełnowartościowy dowód, przeprowadzenie dowodu na okoliczność autentyczności nagrania czy też braku ingerencji w zapis było oczywiście bezcelowe. Poza sporem pozostawało z kolei, że w nagranej rozmowie uczestniczyli powód, pozwana oraz K. P. (1) oraz treść wypowiedzi każdego z nich. Ustalenie natomiast przybliżonej liczby innych osób oraz tego, w jakiej odległości od rozmówców się one znajdowały było nieistotne dla rozstrzygnięcia, wobec braku podstaw do przyjęcia, że którakolwiek z wypowiedzi pozwanej naruszała dobra osobiste powoda. Ubocznie zauważyć należy, że pojawiające się w pierwszej części nagrania głosy innych osób nie wskazują bynajmniej na jakiegokolwiek zainteresowanie rozmową stron. Z podobnych względów za nieistotny uznać należało dowód z oględzin kancelarii, tym bardziej, że układ pomieszczeń został ustalony na podstawie innych dowodów.

W kontekście poczynionych wyżej uwag nie mógł także zostać uwzględniony wniosek o przeprowadzenie ww. dowodów w postępowaniu apelacyjnym.

Zaskarżone przez powoda orzeczenie nie narusza również prawa materialnego, w szczególności przepisów art. 23 k.c., art. 24 §1 k.c. czy art. 448 k.c.

Przede wszystkim trudności wywołuje próba ustalenia, które z dóbr osobistych powoda miało zostać naruszone. Treść żądanego oświadczenia zdaje się wskazywać, że chodzi tu o dobre imię, prawo do wizerunku. Z kolei w apelacji podaje się, że naruszenie przez pozwaną przepisów regulujących postępowanie egzekucyjne spowodowało u powoda lęk o negatywne konsekwencje tego postępowania oraz podważenie zaufania do organów wymiaru sprawiedliwości.

Katalog wymienionych w art. 23 k.c. dóbr osobistych nie ma charakteru zamkniętego, co nie oznacza bynajmniej, że katalog ten nie jest w żaden sposób ograniczony. Cechą praw osobistych, jako praw podmiotowych służących do ochrony poszczególnych dóbr osobistych, jest to, że są to prawa niemajątkowe (jeżeli nawet ich naruszenie pociąga za sobą również skutki majątkowe), i to tak ściśle związane z podmiotem podlegającym ochronie, że razem z nim powstają i wygasają oraz nie mogą przechodzić na inne podmioty zarówno w drodze czynności prawnych, jak i w drodze dziedziczenia. Obecnie przeważa też pogląd, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Podkreśla się przy tym, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra, którego ochrony domaga się osoba zgłaszająca żądanie, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności, a nie np. zwrot wyrwany z całej wypowiedzi (por. J. Gudowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część Ogólna, LexisNexis 2014).

Niewątpliwie dobre imię osoby fizycznej podlega ochronie prawnej. Dobre imię stanowi zewnętrzny aspekt czci ludzkiej, utożsamiany z dobrą opinią innych ludzi, szacunkiem, którym otoczenie obdarza daną osobę w odniesieniu do różnych sfer życia ludzkiego - osobistej, rodzinnej, społecznej czy zawodowej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przy przyjęciu obiektywnego miernika oceny naruszania dóbr osobistych, nie sposób stwierdzić, że którekolwiek z zachowań pozwanej naruszało dobre imię powoda. Rozmowa miała miejsce w kancelarii komorniczej, a skarżący nie został wezwany tam bezpodstawnie lecz w związku z prowadzonym z jego udziałem postępowaniem egzekucyjnym. Trudno przyjąć, że poinformowanie powoda o braku wyrejestrowania pojazdu, przyczynie skierowania egzekucji przeciwko niemu czy wreszcie możliwych konsekwencjach nieuregulowania zadłużenia godziło w jego dobre imię.

W sposób oczywisty nie może być również mowy o naruszeniu wizerunku powoda. Wizerunek, który został wymieniony w art. 23 k.c. jako jedno z dóbr osobistych, oznacza podobiznę człowieka utrwaloną jako portret, fotografia lub w innej postaci (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., III CSK 39/09).

Za dobro osobiste podlegające ochronie na podst. art. 23 k.c. nie może być uznane wzbudzenie lęku przed konsekwencjami bezzasadnego wszczęcia egzekucji (pomijając nawet fakt, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy sytuacja taka miejsca nie miała). Jak już wskazano wyżej, w doktrynie i orzecznictwie dobra osobiste określa się powszechnie jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem. Są to prawa niezbywalne, o charakterze podmiotowym, służące do ochrony, co oznacza, że każdy może żądać, aby jego dobra osobiste nie były naruszane. Naruszenie lub zagrożenie naruszenia dóbr osobistych daje podstawę do poszukiwania ochrony za pomocą roszczeń przewidzianych w ustawie, chodzi zatem o takie prawa, które wynikają z samej istoty człowieczeństwa. Charakter prawny dóbr osobistych odróżnia je od innych wartości, także tych, które wskazane są w Konstytucji oraz międzynarodowych konwencjach regulujących prawa człowieka. Akty te zawierają bowiem również katalog takich wartości, które regulują prawa człowieka w konkretnych sferach jego działalności społecznej czy zawodowej, a więc związane z funkcjonowaniem człowieka w różnych dziedzinach jego aktywności życiowej, które jednak nie mogą być kwalifikowane jako dobra osobiste, pozbawione są bowiem cech, o jakich mowa wyżej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., V CSK 741/14). Prawo do rzetelnego postępowania sądowego czy egzekucyjnego jest związane ze sferą życia publicznego danej osoby lecz nie wynika z samej istoty człowieczeństwa. Nie podlega zatem ochronie przewidzianej w art. 24 §1 k.c., a w konsekwencji także w art. 448 k.c. z tych też względów na niepowodzenie skazane

były próby wykazywania rzekomych uchybień w prowadzonym z udziałem powoda postępowaniu egzekucyjnym, a także niekonsekwencji w zeznaniach komornika.

Dodatkowo zauważyć należy, że przed zmianami wprowadzonymi przez ustawę z 10 lipca 2015 r. stan prawny w zakresie poszukiwania i ustalania majątku dłużnika nie był przejrzysty. Na tle regulacji przyjętych w art. 761, 797<sup>1</sup> oraz 801 nie było jasne, czy żądanie wyjaśnień lub informacji na podstawie art. 761 i 801 należy zakwalifikować jako poszukiwanie majątku czy jako czynności komornika sądowego podejmowane w ramach postępowania egzekucyjnego (por. T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom V. Postępowanie egzekucyjne, wyd. V). W tych okolicznościach istotne było zatem, aby to komornik wezwał dłużnika do złożenia wyjaśnień. Wyjaśnienia takie natomiast dłużnik mógł złożyć na piśmie lub ustnie. W ocenie Sądu Apelacyjnego spisanie wyjaśnień przez pozwaną jako pracownika kancelarii nie można uznawać za istotne uchybienie, tym bardziej, że dokument podpisany został przez asesora komorniczego. Z całą pewnością natomiast nie stanowiło to naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego apelującego.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku o odroczenie rozprawy. W rozpoznawanej sprawie nie zaistniała żadna z podstaw do odroczenia przewidzianych w art. 156 k.p.c. art. 214 k.p.c. Powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, co w pełni gwarantowało ochronę jego praw jako strony procesu.

Na uwzględnienie zasługiwało natomiast zażalenie pozwanej. W zakresie rozliczenia kosztów postępowania art. 98 §1 k.p.c. jako podstawową statuuje zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Odstępstwo od tej reguły przewidziane w art. 102 k.p.c. ma charakter wyjątkowy. Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” w rozumieniu art. 102 k.p.c. należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zalicza się np. charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, do drugich - sytuację majątkową i życiową strony, z zastrzeżeniem, że nie jest wystarczające powołanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. W rozpoznawanej sprawie jedyną przyczyną, dla której Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu była jego trudna sytuacja materialna i życiowa, co jak wskazano wyżej za wystarczające uznane być nie może. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodziły w badanym przypadku jakiegokolwiek okoliczności, które mogłyby dać powodowi racjonalne podstawy do przyjęcia, że jego żądanie może zostać uwzględnione. W tej sytuacji przerzucenie na pozwaną, która proces wygrała, a której sytuacja majątkowa nie jest nota bene znana, obowiązku poniesienia kosztów swojej obrony, jawiło się jako bezzasadne.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny zmienił na podst. art. 386 §1 k.p.c. pkt II zaskarżonego wyroku i na podst. art. 98 §1 k.p.c. w zw. z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) – w granicach wniosku zażaleniowego.

Zażalenie adwokat A. H. okazało się uzasadnione w części.

W istocie w świetle przepisu §4 ust. 1 rozporządzenia brak było podstaw do przyznania pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenia poniżej stawek określonych w §8 i nast. rozporządzenia. Nie ma racji natomiast skarżąca, twierdząc, że jej wynagrodzenie powinno zostać obliczone na podst. §8 pkt 6 rozporządzenia, w sytuacji gdy wartość przedmiotu sporu ostatecznie określona została na kwotę 39.000 zł. Wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu powoda winno zatem wynieść łącznie 2760 zł (§8 pkt 5 i §14 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia) i na podst. §4 ust. 3 podwyższone o równowartość podatku od towarów i usług.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny na podst. art. 386 §1 k.p.c. zmienił pkt IV zaskarżonego wyroku.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego, które po stronie pozwanej ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 5 i w zw. z §10 ust. 1 pkt 2

(postępowanie apelacyjne) i §2 pkt 3 i w zw. z §10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

O wynagrodzeniu ustanowionego dla powoda z urzędu pełnomocnika orzeczono na podst. art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1513) oraz §8 pkt 5 i §14 ust. 1 pkt 2 w zw. z §16 ust. 1 pkt 2 i §4 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm., dalej: rozporządzenie).

SSA Barbara Baran SSA Marek Boniecki SSO Wojciech Żukowski